Propozycje do wykorzystania na dany tydzień- nauczanie zdalne

***Temat tygodnia: Wakacyjne podróże.***

*Edukacja polonistyczna*

1. Słuchanie wiersza pt: „Letnie wakacje.” L. Łącz rozmowa na temat wiersza.

Wiersz „Letnie wakacje”.

Kiedy są wakacje I nie pada deszcz, Możesz gdzieś wyjechać, Jeśli tylko chcesz.

 Kiedy są wakacje – Morze, góry, las, Gdzie tylko się znajdziesz, Miło spędzisz czas.

 Latem Złociste promienie Słońca Padają na ziemię,

Popatrz – Rozwiały się chmury, Baw się I nie bądź ponury! Morze – Muszelki i piasek, Góry Lub łąka za lasem, Warmia – Czekają jeziora,

Lato – Już wyjechać pora!

- O jakiej porze roku wyjeżdża się na wakacje?

- Co można robić podczas wakacji?

- Gdzie można spędzić wakacje?

- W co lubisz bawić się podczas wakacji?

* Podawanie skojarzeń związanych ze słowem „wakacje”- podział tych słów na sylaby, głoski – ćwiczenia słuchu fonematycznego.
* „Łódki na wodzie”- ćwiczenia oddechowe, dmuchanie na nakrętki pływające w misce na wodzie
* „O jakim miejscu mówię?” zabawy językowe podawanie skojarzeń np. jadę w to miejsce, gdy chcę się opalić…
1. Słuchanie opowiadania pt. „Bursztynek.” M. Strękowskiej - Zaremby rozmowa na podstawie ilustracji i opowiadania.

„Bursztynek” M.Strękowska-Zaremba

Kiedy zbliżają się wakacje, wszyscy się cieszą, a najbardziej słońce. Każdego ranka budzi się coraz wcześniej i świeci radośniej. Ledwie wstanie, zagląda w okna i zachęca do zabawy. Niewątpliwie z tego właśnie

powodu dzieci w przedszkolu Olka i Ady bardzo nieuważnie słuchały bajki, którą czytała im pani.

– Widzę, że nie możecie się doczekać wakacji – powiedziała pani, zamykając książkę.

– Nie możemy! – przyznał Marek. – Tata obiecał, że w tym roku pojedziemy w góry, bo rok temu byliśmy nad morzem i spiekłem się na słońcu. Wyglądałem jak spalony naleśnik. Ledwie przeżyłem – dodał

z dumą.

Marek oczywiście przesadził. Dzieci pamiętały, że przywiózł z wakacji ładną opaleniznę. Na pewno nie

przypominał spalonego naleśnika.

– Ja przywiozłam znad morza muszlę, w której coś szumi – przypomniała Jola.

– Co szumi? Wiatraczek? – zainteresował się Olek.

– Nie wiem, nie sprawdzałam.

Pani wyjaśniła, że w muszli szumi morze, ale nie wszyscy w to uwierzyli. Przecież niemożliwe, żeby morze

zmieściło się w jednej muszelce.

– A ja znalazłam na plaży bursztyn z zatopionym komarem. Noszę go ze sobą od powrotu z wakacji –

powiedziała Ola i pokazała dzieciom żółty, przezroczysty bursztynek z nieruchomym komarem w środku.

Wydawało się, że śpi w lśniącej, bursztynowej bańce jak śpiąca królewna w królewskim łożu.

 „Jak on wszedł do środka?” – zastanawiał się Olek.

Przypomniał sobie o komarze zatopionym w bursztynie dopiero po powrocie do domu. W przedszkolu

tyle się działo, że nie zdążył porozmawiać o nim z Olą.

– Pytasz, jak komar znalazł się w środku? – tata przerwał pracę nad projektem hali dworca kolejowego.

– To wyjątkowo ciekawa historia. Brzmi jak bajka, ale jest najprawdziwszą prawdą.

Do pokoju przybiegła Ada.

– Ja też chcę posłuchać bajki – Ada położyła się na kanapie.

– Tata mówi, że to prawda, nie bajka – sprostował Olek.

– To chcę posłuchać nie bajki – upierała się Ada.

– Drogie dzieci, proszę o głos – przerwał spór tata. – Było to bardzo dawno temu, przed milionami lat.

Nad

Morzem Bałtyckim szumiały gęste lasy. Szuuu, szuuu, szuuu... Wiatr od morza kołysał gałęziami pradawnych sosen i wysokich paproci. Pewnego słonecznego dnia mały komar usiadł na pniu drzewa. Sądzę,

że chciał chwilę odpocząć i lecieć dalej. Niestety, wpadł w pułapkę. Z pęknięcia na pniu wypłynęła gęsta,

lepka żywica. Ciężka kropla spłynęła na naszego komarka i oblepiła go dookoła. Dostał się w sam środek

kleistej kropli, która zastygła i stwardniała. Pewnego razu sztorm powalił nadbrzeżne drzewa. Kropla,

chlup!, wpadła do Bałtyku. Morska woda chłodziła ją i obmywała, aż któregoś dnia wyrzuciła na plażę.

Znalazła ją Ola z przedszkola i zawołała: „Hura! Znalazłam bursztyn!”. Zabrała go do domu, żeby pokazać

w przedszkolu. W środku jej bursztynu mały komar śpi głębokim snem i cieszy oczy.

Do pracowni zajrzała mama. To, co zobaczyła, nie ucieszyło jej oczu. Ada smacznie spała, zwinięta

w kłębek.

– Dlaczego uśpiliście Adę? Wyśpi się w dzień, a potem w nocy będzie rozrabiała.

Jakoś nie mogła uwierzyć w to, że nikt Ady nie usypiał, ani w to, że zaraziła się snem od komara sprzed

milionów lat.

* Wymyślanie własnych wakacyjnych zagadek – tworzenie dłuższych zagadek.

*Edukacja plastyczno-techniczna*

1. „Wakacyjna wyprawa” malowanie farbami lub rysowanie wymarzonego miejsca na wakacyjny odpoczynek.
2. „ Modowe wakacje” wyszukiwanie w czasopismach, wycinanie i naklejanie na karton elementów letniej garderoby.
3. „ LATO” lepienie z plasteliny kształtu liter i naklejenie ich na karton tak, aby powstał napis LATO.

*Edukacja ruchowa*

1. „Gra w klasy” zabawa na świeżym powietrzu
2. „Zamki z piasku” zabawy w piaskownicy, budowanie zamków z piasku.
3. „ Letnie wyprawy” zabawa na powietrzu, jazda na rowerze, na hulajnodze, zabawy na trampolinie.

*Edukacja muzyczna*

1. „ Echo” zabawa słuchowa, powtarzanie usłyszanych sekwencji z różną intonacją.
2. „ Niech żyją wakacje” słuchanie piosenki i jej dowolna ruchowa interpretacja, youtobe.
3. „ Tanecznym krokiem” taniec przy ulubionych piosenkach.

*Edukacja matematyczna*

1. „ Pociągi” budowanie z klocków pociągów, przeliczanie wagonów, określanie dłuższy, krótszy.
2. „Żaglówki” układanie żaglówek z figur geometrycznych (wyprawka) i ich nazywanie.
3. „Planszówki” wspólna gra w wybrane gry planszowe.

W książkach uzupełniamy str.66-69 , dotyczące tematyki „ Wakacyjne podróże."